

PRZEGŁAD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6. listopada. Jego Excelencya p. Namieśnik Galicyi Hrabia Agenor Gołuchowski powrócił do Stolicy dziś o pół do drugiej w nocy z podróży przedsięwziętj dla odprowadzenia Jego Cesarskiej Mości do granicy Szląska.

Stanisławów, 30. października. Mieszkańce obwodu Stanisławowskiego okazali również wielki zapał, aby przyjąć godnie Jego Ces. Mość, a oraz udowodnić swoją niezachwianą wierność, wdzięczność i przywiązanie ku Monarsze.

Jego Ces. Mość przybył do Łanczyna, to jest do pierwszej stacyi pocztowej obwodu Stanisławowskiego na dniu 28go października r. b. o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą zrana w najlepszym zdrowiu.

Miejsce, na którym zmieniano konie, było przyozdobione 4rma olbrzymiemi, z gałęzi i kwiatów ułożonemi piramidami, na których powiewały czarnożółte chorągwie.

Tu przyjmowali Jego Ces. Mość z najgłębszym uszanowaniem: komisarz stacyjny, zebrane z kilku miejsc duchowieństwo i urzędnicy dominikalni przy odgłosie dzwonów i wystrzałów moździerzowych, a gdy miejscowy proboszcz z Łanczyna podług zwyczaju krajowego podał Jego Ces. Mości chleb, sól i wodę święconą, udał się Najjaśniejszy Pan ciągnącym się przeszło pół mili szpalerem uformowanym przez cechy z chorągiewami kościelnymi i kilka gmin z okolicy, wśród nieustannych wiwatów i krzyków radości i poprzedzany konnym orszakiem świeżo przystrojonych wieśniaków w dalszą podróż do Delatyna, gdzie się miało odbyć założenie węgielnego kamienia do nowych salin.

Przybywszy o godzinie pół do 10tej przedpołudniem do granicy państwa Delatyńskiego, przyjęty został Jego Cesarska Mość w wzniesionej tam z mchu i gałęzi sosnowych i przyozdobionej chorągiewami różnego koloru olbrzymiej bramy tryumfalnej, przez władzę miejscową, urzędników gospodarczych i leśnych, kilka księży, przełożonego delatyńskiego gminy izraelskiej i niezliczoną z całej okolicy górskiej zebraną masę ludu, która wzdłuż gościńca aż do Delatyna formowała szpaler, wznosząc ciągłe wiwaty i okrzyki radości, gdy tymczasem ustawione rzędem dziewczęta wiejskie sypały Monarsze kwiaty pod nogi, a wystrzały z moździerzy i odgłos dzwonów zapowiadały mieszkańcom Delatyna zbliżanie się najwyższego Gościa.

Cała droga wiodąca przez Delatyn do nowych salin, oddalonych o $\frac{1}{4}$ mili była obsadzona aleą z jodeł ozdobionych różnokolorowymi chorągiewami.

U wniścia na obszar nowych salin stała druga brama tryumfalna także z mchu i gałęzi sosnowych i ozdobiona chorągiewami, przed którą wzdłuż wspomnianej alei jodłowej ustawiony był Utropski i Kossowski korpus hutników aż do wzgórza Horysz, na dwóch gustownie urządzonych jodłami i chorągiewami przyozdobionych klombach.

Na wzgórzu Horysz, otoczonym dokoła jodłami i chorągiewami, gdzie na samym środku wznosił się 18 sążni wysoki słup z czarnożółtą chorągwią i napisem: „Saliny Franciszka Józefa“ u szczytu, stał po lewej stronie zgromadzony lud wiejski z chorągiewami kościelnymi, a po prawej korpus hutników z Łanczyna i Rosulny.

Jego Ces. Mość wysiadłszy tu z powozu, został powitany przez Jego Excelencyę pana Namieśnika, przez Jego Przewielebność JMC. księdza Arcybiskupa łacińskiego, przez kameralnych, salinarnych i innych urzędników i przez liczne duchowieństwo obu dwu obrządków, — a potem udał się wśród nieustannych wiwatów i okrzyków radości zgromadzonego ludu, i podczas gdy muzyka odgrywała hymn ludu, do urządzonego na Jego przyjęcie, chorągiewami i godłami zatrudnionych przy budowlu salin rzemieślników ozdobionego i gustownie pomalowanego pawilonu, gdzie ubrane w bieli dziewczęta sypały Jego Ces. Mości kwiaty pod nogi, a pięcioletnia wnuczka służącego już 54 lat zarządcy kameralnego Krach, stosownemi słowy Go powitała.

Potem wysłuchał Jego Ces. Mości mszy świętej odprawionej przez JMC. księdza Arcybiskupa przy urządzonym w pawilonie ołta-

rze, raczył po skończonem nabożeństwie podpisać własnoręcznie dokument założenia kamienia węgielnego i plan budowy, a w końcu poprzedzony od duchowieństwa udał się na plac przed pawilonem, gdzie był przygotowany fundament do założenia kamienia węgielnego i wykonał najlaskawiej ten akt własną ręką w obec zgromadzonego ludu.

Po skończonej ceremonii i po kilkakrotniej salwie korpusu hutników wsiadł Jego Ces. Mość do powozu i udał się — podczas gdy muzyka odgrywała hymn ludu, a obecna publiczność go śpiewała — wśród wystrzałów z moździerzy, odgłosu dzwonów, wiwatów i radośnych okrzyków ludu, i odprowadzany przez konny orszak górali (huculów) o godzinie jedenastej przedpołudniem w dalszą podróż do Nadwórny.

W Nadwórnie stanął Jego Ces. Mość około 12stej w południe, dokąd przed powozem najwyższego Gościa jechało zaczawszy od granicy państwa Nadwórny oznaczonej dwoma gustownemi piramidami, 60ciu huculów w swym stroju narodowym — gdy tymczasem 12ście gromad z okolicy a w końcu nadworniańska gmina chrześcijańska i izraelska uformowały szpaler wzdłuż gościńca od wspomnianej granicy aż do Nadwórny.

Wzdłuż tej przestrzeni wybudowano kilka ozdobnych łuków tryumfalnych, a w bliskości mającego nastąpić przepręgu wzniesiono wielką bramę tryumfalną z drzew kołcowych, zdobną liśmi, kwiatami i różno kolorowemi wstęgami. Do bramy tej prowadziły aleje połączone zielonemi girlandami, i kilka po obu stronach gościńca piramid umajonych z chorągiewkami u szczytu.

Wystrzały z moździerzy i odgłos dzwonów zapowiedziały mieszkańcom Nadwórny zbliżanie się ukochanego Monarchy.

U wspomnianej bramy tryumfalnej przyjmowali Najjaśniejszego Pana z głębokim uszanowaniem: komisarz stacyjny, urzędnicy rządowi i dominikalni, liczne duchowieństwo rzymsko- i grecko-katolickiego obrządku, tudzież ustawione w szpaler cechy z swemi chorągiewami i młodzież szkolna.

Do-okoła rozlegały się okrzyki radości, poczem J. M. Cesarz raczył przyjąć wieniec z kwiatów podany Mu w imieniu mieszkańców Nadwórny na srebrnej tacy przez małżonkę obywatela i aptekarza Stiller z Nadwórny i udał się w dalszą do Bohorodczan podróż szpalerem ustawionym z 30 w bieli ubranych dziewcząt ścielących kwiaty i w orszaku jadących naprzód konno huculów w świeżych ubiorach.

Po drodze, $\frac{3}{4}$ mili przed Bohorodczanami stała brama tryumfalna o jednej wielkiej arkadzie, ozdobiona herbami państwa Bohorodczan.

Druga brama tryumfalna w obrębie Bohorodczan, składała się z jednego głównego i dwóch pobocznych łuków barwy siwo-marmurowej. Szczyty, przyczółki i łuki ozdobione były girlandami z kwiatów, po obydwóch zaś stronach stały zielone piramidy z czarnożółtymi u szczytu chorągiewkami, i połączone białemi i różowemi we dwa rzędy festonami. Na prawo od tej bramy tryumfalnej znajdowała się umajona galerya dla bandy muzycznej, galerya zaś ta przytykała do półkoła zasadzonego z wysokich jodeł tuż przy gościńcu, i łączyła się z pomienioną bramą tryumfalną, od której począwszy ozdobione były wszystkie zabudowania zielonemi festonami, girlandami z kwiatów i dywanami.

J. M. Cesarz minawszy ten łuk tryumfalny odbywał dalszą podróż w asystencji jadących poprzód konno urzędników dominikalnych aż do Bohorodczan nieprzerwanym szpalerem niezliczonej masy zewsząd przybyłych włościan w ubiorach świeżych, którzy radość swą wyrażali długo trwającemi okrzykami życzliwości.

Śród odgłosu dzwonów i wystrzałów z moździerzy zjechał Jego Mość Cesarz szpalerem ustawionych mieszkańców do Bohorodczan około 1szej godziny po południu, gdzie u wspomnianej drugiej bramy tryumfalnej przy odśpiewaniu z wtórującą muzyką hymnu ludu witali Najj. Pana z głębokim uszanowaniem komisarz stacyjny, urzędnicy rządowi i dominikalni, duchowieństwo obydwóch obrządków, tudzież młodzież szkolna i rzędem ustawione dziewczęta w bieli, ścielące drogę kwiatami.

J. M. raczywszy następnie wysłuchać stosowne przemowy rządcy dóbr Souczek i miejscowego g. k. plebana, udał się wśród powszechnych i radośnych okrzyków zgromadzonej ludności w orszaku wspomnianych już wyżej urzędników dominikalnych i 40 przodem konno jadących włościan do Stanisławowa, a w przejeździe tym mijając jeszcze dwa łuki tryumfalne w Łyścu i Drohomyczanach w podobny jak tamte sposób urządzone i w asystencji pomienionego orszaku konnego.

W Majdanie, na ostatniej stacyi pocztowej w obwodzie Stanisławowskim, dokąd zjechał był J. M. Cesarz 29. października r. b. o godzinie 11 przed południem, wznosił się na placu przepręgu wspaniały łuk tryumfalny ustawiony z samych kłosów, a ozdobiony kwiatami i wieńcami z jabłek i gruszek, z przewieszonymi u szczytu szykownie girlandami z kukurudzy i zatkniętymi tamże rozmaitemi narzędziami rolniczemi i gospodarczemi.

Jazdę Najj. Pana ze Stanisławowa do Majdanu poprzedzał orszak konny świeżo przybranych włościan.

W Majdanie utworzyły szpaler okoliczni włościanie i wiejskie dziewczęta w bieli ścielące kwiaty, tudzież sąsiednie gminy tak chrześcijańskie jako i żydowskie, i gmina karaimska z Halicza z torą.

U bramy pomienionej przyjmowali Najj. Pana z głębokiem uszanowaniem komisarz stacyjny i duchowieństwo. J. M. Cesarz raczył wyrazić się najlaskawiej o trafności i właściwości tego łuku tryumfalnego, i wśród radośnych okrzyków ludności, odgłosu dzwonów i wystrzałów z moździerzy udał się poprzedzony nowym orszakiem włościan konno jadących w dalszą podróż do Kałusza, miasteczka w Stryjskim obwodzie położonego.

Kraków, 2. listopada. Według otrzymanych tu wiadomości, pisze *Czas*, nocował Najj. Pan z dnia 1. na 2. listopada w Sączu, dziś na noc zjeżdża do Żywca, dokąd także Arcyksiążę Albrecht, wojenny i cywilny gubernator Węgier i właściciel Żywca przybyć ma. Zamierzona wycieczka N. Pana do Zakopanej dla zwiędzenia tamtejszych fryszerek żelaza, nie przysłała do skutku dla upadłych w tamtej okolicy śniegów.

(Dekret c. k. ministerium finansów względem emisji nowych banknotów na 5 zr.)

Wiedeń, 1. listopada. Wydany dnia 1. listopada 1851 LXV. zeszyt pzwszecznego rządowego dziennika ustaw państwa zawiera pod nr. 233 następujący dekret c. k. ministerium finansów z 10go października 1851, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, którym się ogłaszają przepisy względem emisji nowych banknotów a 5 zlr.

Jego ces. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6go października b. r. potwierdzić emisję nowych banknotów po 5 zlr. za ściąganiem będących teraz w obiegu banknotów tej kategorii pod zawartemi w następującem obwieszczeniu narodowego banku warunkami z tym dodatkiem, że istące względem banknotów w ogóle prawne postanowienia, mają prawomocność także dla będących w mowie banknotów.

Dla kas publicznych prawomocna jest zwyczajna przy ściąganiu banknotów zasada, że dawne banknoty przy odwozach i płaceniach kas między sobą, jeszcze przez dalsze trzy miesiące nad wyznaczony dla prywatnego obrotu termin ściągnięcia, a zatem aż po koniec sierpnia 1852, używane być mogą. *Krauss.*

Obwieszczenie

Dyrekcya austriackiego narodowego banku postanowiła za przyzwoleniem wysokiego c. k. ministerium finansów, ściągnąć będące teraz w obiegu banknoty po 5 zlr. IV. formy, a natomiast puścić w obieg nowe banknoty V. formy takiej samej kategorii.

Opisanie tych nowych banknotów po 5 zr. będzie publikowane.

Dla wymiany wspomnianej banknotów kategorii IV. formy mają służyć następujące przepisy:

1. Banknoty po pięć reńskich IV. formy będą jeszcze przyjmowane od 1. grudnia 1851 po ostatni maja 1852 we wszystkich kasach bankowych tak w *Wiedniu* jak w *Pradze*, *Bernie*, *Lwowie*, *Peszcze*, *Koszycach*, *Temeswarze*, *Hermansztadzie*, *Kronsztadzie*, *Linczu*, *Insbruku*, *Gradcu*, *Zagrabiu* i w *Tryeście*, w drodze wymiany i zapłaty.

2. W kasach wymiany banknotów w *Lublanie* (*Laibach*), *Klagenfurcie*, *Gorycy*, *Salzburgu*, w *Czerniowcach* i *Krakowie* zacznie się wymiana będących teraz w obiegu banknotów po 5 zr. IV. formy na nowe banknoty V. formy tej samej kategorii, w pierwszej połowie miesiąca grudnia b. r. i będzie się odbywać równie jak w kasach bankowych w krajach koronnych po koniec maja 1852.

3. Od pierwszego czerwca 1852 po koniec sierpnia 1852 będą przyjmowane oznaczone w pierwszym odstępie banknoty jeszcze tylko w kasach bankowych w *Wiedniu* tak w drodze wymiany jako też zapłaty.

4. Po upływie tych terminów należy się udać względem wymiany wyżej wymienionych banknotów po 5 zr. IV. formy, bezpośrednio do dyrekcji banku.

Wiedeń, 12. października 1851.

Pipitz,

gubernator banku.

Sina,

zastępca gubernatora banku.

Königswarter,

dyrektor banku.

(Stan austr. banku narodowego z d. 30. września b. r.)

Wiedeń, 28. października. Wykaz stanu austr. banku narodowego dnia 30. września 1851:

A k t y w a.

Według statutow banku wybita moneta	złr.	kr.
konwencyjna i sztaby srebra	43.002.853	34 ³ / ₄
Znajdujące się we wszystkich kasach bankowych 3% asygnacye kasy z roku 1849	11,855	—
Detto po 3% uprocentowane bilety skarbowe	35,449,800	—
	35,461,655	—

Detto nieuprocentowane bilety skarbu państwa	677,515	—	} 2,430,420 —
Detto asygnacye na węgierskie dochody krajowe	1,752,905	—	
Eskomptowane efekta, przypadające między 5 i 92 dniami	39,504,460	4	
Eskomptowane efekta Wiedeńskiego zasiłkowego komitetu	3,699,774	55	
Suma	43,204,234	59	

Detto w Pradze 1,119,937 r. 26 k.			
Detto w Bernie 1,000,000 r. — k.			
Detto w Peszcze 138,193 r. 55 k.	2,258,131	21	45,462,366 20

Forszusy na deponowane według statutow krajowe papiery państwa do zwrocenia najdalej w 90 dni	12,514,800	—	
Detto Lloydzie austriac. i kilku gminom miejskim	1,319,500	—	13.834,300 —

Pretensye do państwa:

Funduszowy dług państwa za wykupienie papierowych pieniędzy w walucie wied., a mianowicie:			
a) po 4% uprocentowany	35,311,240	34 ¹ / ₄	
b) nieuprocentowany	37,639,692	7 ¹ / ₄	72.950,932 41 ³ / ₄

Na realną hypotekę eskomptowane asygny centralnej kasy a 3%	50.000.000	—	
Ściągnięty na mocy zawartej z wysoką administracją finansów konwencyi z dnia 6. grudnia 1849 po 2% uprocentowany dług	96,948,768	zr. 28 k.	

146,948,768 zr. 28 k.

Z tego już amortyzowano:

Przez 4 ¹ / ₂ % pożyczkę państwa	60,541,930	” —	”
Przez wpłatę na sardyńską indemnizację wojenną	24,000,000	” —	”
Przez wpłaty, które według ugody wysoka administracja finansów w gotówce uskuteczniła	21,406,838	zr. 28 k.	105,948,768 zr. 28 k. 41,000,000 zr.

Pod gwarancją państwa: złr. kr.

a) Pożyczka dla Węgier po 2%	551,940	—
b) Na zapomogę ubogich profesjonalistów bez procentu	1.800.000	—

Stan funduszu rezerwy w papierach państwa	8.116.594	36
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych	887.472	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów	3.695.148	48 ¹ / ₄
	269.193.688	1 ² / ₄

P a s y w a.

Obieg banknotów	225.789.681	—
Fundusz rezerwowy	8 116.677	36
Fundusz pensyi	882.147	29
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygny, tudzież saldi bieżących rachunków	4.032.581	56 ² / ₄
Fundusz bankowy przez 50.621 akcyi do pierwotnej wkładki po 600 złr. m. k. na akcyę	30.372.600	—
	269.193.688	1 ² / ₄

Pipitz,

gubernator banku.

Sina,

zastępca gubernatora banku.

Wertheimstein,

dyrektor banku.

(„Corriere italiano“ o instytucie żandarmeryi.)

Wiedeń, 29. paźdz. Z korespondencyi nadesłanej z Wenecyi do wychodzącego tu dziennika *Corriere italiano*, podajemy następujące szczegóły, dotyczące się instytutu żandarmeryi:

Z pośród politycznych burz roku 1848 wyszła instytucya, której oczywista pożyteczność tylko tacy zaprzeczać mogą, którzy przyjęli za zasadę wystawiać zawsze w najgorszym świetle wszystkie rozporządzenia pochodzące od władzy legalnej. Mówimy tu o żandarmeryi, która pierwotnie powstała tylko na ziemi lombardzkiej, teraz zaś istnieje już we wszystkich krajach obszernego cesarstwa, a przeto i w naszych prowincjach wenecjańskich.

Od dawna już było to życzeniem naszym, aby i u nas zaprowadzono ten zbawienny, pożyteczny instytut, którego zazdrościliśmy szczerze naszej siostrze Lombardyi.

Łatwo więc przewidzieć było można, że spełnienie życzenia naszego tylko powszechną radość obudzi, że przybywający żandarmi z życzliwością przyjęci i za podporę publicznego spokoju i porządku jakoteż bezpieczeństwa własności prywatnej uważani będą. Jakoż doznaje w istocie instytut ten i całkiem słusznie powszechnego sza-

czunku tak dla skromnego i przyzwoitego zachowania się jakoteż dla wielkich zasług, którymi odznaczył się przy wypadkach nieszczęść, powodziach i t. p. niesieniem pomocy ludności, i dlatego to, jeżeli podczas festynów ludu, jarmarków, lub przy innych zabawach publicznych zbierze się wielka liczba ludzi i na zgłęb się zanosi, dostateczna jest obecność i przemowa jednego lub kilku żandarmów, aby przywrócić spokójność w okamgnieniu.

Od czasu zaprowadzenia żandarmeryi zamykają o przepisanej godzinie traktyernie i kawiarnie, a nocne wrzawy i krzyki pijanych próżniaków ustały już na pociechę wszystkich miłujących spokój obywateli.

Niepozostaje nam już przeto nic więcej do życzenia, jak tylko, aby i w tych miejscach, gdzie dotąd dla braku lokalu niemożna było umieścić żandarmeryi, postarano się o to, ażeby i tamtejsze ludności mogły jak najprędzej już użytkować z dobroczynnego instytutu żandarmeryi.

(Rchsztg.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 2. listopada. Jego cesarz. Mość Wielki książę Konstanty Rossyjski, który tu wczoraj przybył, zabawi tu przez kilka dni, a potem uda się do najznakomitszych portów Austrii nad morzem adryatykiem do Tryestu, Wenecyi i Pola, by marynarkę austriacką poznać.

— Najwyższem rozporządzeniem przywdzieje Dwór za zmarłą księżnę Angoulême (hrabinę Marne) dwunastodniową żałobę.

— Według najwyższego upowaznienia dał Jego Excel. hrabia Radetzky amnestyę 82 indywiduom skazanym za mniejsze przekroczenia polityczne przeciw przepisom stanu oblężenia na jeden rok więzienia.

— Wysokie ministerium kultury krajowej zebrało dokładne wykazy znajdujących się w Monarchyi zapasów zboża, a to w zamiarze osądzenia, jak dalece przypadkowe podniesienie się ceny usprawiedliwioneby być mogło.

— Z wykazu wszystkich od roku 1848 skazanych zbrodniarzy politycznych i tych, którzy znowu ulaskawieni zostali, pokazuje się, że trzecia część ich z łaski Jego ces. Mości została puszczona na wolność, a z pozostałych więcej niż piątej części termin kary zmniejszony został.

— Dla szczególnego wypadku ogłosiło wys. ministerium handlu, że — ponieważ wydana dla Węgier ustawa handlowa i rękodzielnicza nieustanawia żadnych stopniowych przywilejów fabrycznych, przysługują każdemu właścicielowi fabryki w koronnych krajach w Węgrzech, Kroacji i Sławonii tak tytuł jako też prawa c. k. uprzywilejowanej fabryki krajowej, a między temi szczególnie prawo urządzania wszędzie składów, które-to prawo jednakże ma być także nawzajem ważne dla reszty krajów koronnych.

(L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 3. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92; $4\frac{1}{2}\%$ — $81\frac{13}{16}$; 4% — $72\frac{3}{8}$; 4% z r. 1850 — $2\frac{1}{2}\%$ —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — 1025; z roku 1839 — 299 $\frac{3}{8}$. Wied. miejsko bank. $2\frac{1}{2}\%$ —. Akcye bankowe 1197. Akcye kolei póln. 1460. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 261. Dunajskiej żeglugi parow. 548. Lloyd —.

Francya.

(Nabożeństwo żałobne w Clarmont za zmarłą księżnę Angoulême. — Uroczyste odsłonięcie posągu Wilhelma Zdobywcy.)

Paryż, 29. października. Z rozkazu familii Orleańskiej odprawili Abbé Mailly, dyrektor francuskiej kaplicy w Londynie, w Clairemont nabożeństwo żałobne za zmarłą księżnę Angoulême. Dnia 31. października odprawi się w francuskiej kaplicy w Londynie drugie nabożeństwo na cześć córki Ludwika XVI.; tę kaplicę wybudowała francuska emigracya za czasów pierwszej rewolucyi.

— W Falaise w Normandyi odbyło się dnia 26. października odsłonięcie posągu Wilhelma Zdobywcy. Guizot miał przy tej sposobności mowę przerywaną kilkakrotnie hucznymi oklaskami. Mowa ta nie miała właściwej barwy politycznej, porusza się tylko na polu historii, a mianowicie specjalnej historii Normandyi. Tylko w końcu widział się mowca spowodowany powiedzieć następujące słowa ściągające się do teraźniejszego położenia Francyi: „Jakkolwiek niechciałbym przy tej uroczystej sposobności dotknąć żadnej smutnej strony, jednak przebaczenie mi panowie jeżeli tu wyrażę uczucie, które bez wątpienia podzielają wszyscy rozumni, dobrze myślący i zacięci mężowie. Znajdując się podczas huczącej burzy pośrodku rozrzuconych bałwanów morza, nie dość na tem, aby okręt był piękny, dobrze uzbrojony, obficie zaopatrzony, i miał znaczną liczbę rozumnych, dzielnych i walecznych mężów; ale potrzeba przede wszystkim, aby załoga okrętu była zgodna i aby okręt silnie miał kotwice; od tego bowiem zależy głównie ocalenie wszystkich. Bądźmy więc ściśle zespoleni, usiłujmy ująć silną kotwicę społeczeństwa i trzymajmy się jej mocno. Bóg nas ocali, jeżeli wypełnimy naszą powinność zasługując na ocalenie!”

— Admirał książę Menzikoff, rosyjski minister marynarki, przybył do Paryża w specjalnej misyi swego rządu.

(Pr. Z.)

(Pocztą francuską.)

Paryż, 27. paźdz. Po niepewności, która panowała w ostatnich dniach pod względem rozwiązania przesilenia ministeryalnego, zdziwiło nas niespodziane pojawienie się nowego gabinetu. Lecz zdziwienie to zamieniło się wkrótce w szyderczą obojętność, której najdobitniejszym wyrazem jest szczególniejsza spokojność, z jaką komisya nieustająca przyjęła wiadomość o tym wypadku. Na giełdzie nie zrobiło to także najmniejszego wrażenia.

— Podajemy tu z dzienników wieczornych niektóre faktyczne szczegóły dotyczące się nowego gabinetu. *Patrie* donosi: Tej nocy o godzinie 2-giej przysłano *Monitorowi* nową listę ministrów, a w tym samym czasie zostały oznajmione dotychczasowym ministrom imiona ich następców za pomocą depeszy prezydenta republiki. Blondel, nowy minister finansów, jest teraz z specjalną misją w Korsyce. — Minister spraw wewnętrznych, Thorigny, wprowadził się dziś popołudniu do hotelu ministerstwa. Jego szefem gabinetowym został pan Mauroy, który pełnił już ten sam urząd za pana Baroche. P. Berthier, były szef gabinetu za Leona Faucher, odjeżdża do dóbr swoich w departamencie Cher.

— Jenerał Le Roy de St. Arnaud ogłosi w jutrzejszym *Monitorze* rozkaz dzienny, którym uwiadamia o objęciu ministerstwa wojny, wzywając przylém rozmaite korpusy do dalszego poświęcenia się dla sprawy porządku.

— Nowomianowanego ministra spraw zewnętrznych pana Turgota, liczą niektórzy do legitymistów. Wszelako zapewniono nas z wiarogodnego źródła, że ani on ani Thorigny nieotrzymał wyraźnego przyzwolenia dla wstąpienia do gabinetu od żadnego szefa partii legitymistycznej.

— Dotychczasowy prefekt policyi p. Carlier uda się dziś lub jutro do Sens, dokąd familia jego przed ośmiu dniami już odjechała.

— Komisya nieustająca zebrała się dziś o godzinie 12. w południe w pałacu zgromadzenia narodowego. Było obecnych 31 członków, pomiędzy temi 9 członków biór. Jenerał Bedeau odczytał protokół ostatniego posiedzenia, który bez zarzutów przyjęto. Potem odczytał Giraud, teraźniejszy minister nauk, znajdujący się podówczas w komisyi, list prezydenta republiki, donoszący, że nowe ministerium jest już stanowczo ukonstytuowane. P. Mortemart wysłuchawszy imiona nowych ministrów, zapytał szyderczo, czy doniesienie to nie jest żartem. Lecz nim prezydent Bedeau zdołał odpowiedzieć na tę interpelacyę, zabrał już głos legitymista Dufougerais i oświadczył, że jeżeli komisya niechce zwracać dalszej uwagi na tę wiadomość, tedy niepojmuję on, nad czem mianoby obradować jeszcze. Dlatego wnosi on, aby zawiesić posiedzenie. Wniosek ten przyjęto i zawieszono posiedzenie, postanowiwszy wprzód zebrać się znowu na przyszły czwartek.

— Wczoraj otworzyła rada jeneralna departamentu Sekwany sesyę swoją i ukonstytuowała swoje biuro. Potem przedłożył prefekt departamentu Sekwany radzie jeneralnej budżet na rok 1852. Na tém posiedzeniu zostały także mianowane komitety dla rozmaitych spraw. W przyszłą środę odbędzie się drugie posiedzenie rady jeneralnej.

— Jenerał komenderujący w znajdującym się w stanie oblężenia departamencie Nièvre, Pellion, wydał bardzo ostrą proklamacyę do mieszkańców w Nevers, oznajmiając im, że stan oblężenia został ogłoszony dlatego, aby ochraniać ludzi zacnych, a wicherzycieli karać jak najsurowiej. Nadszedł już czas, aby strach przeszedł na drugą stronę; niechaj teraz drżą ci ludzie, którzy ciągle mieli na języku imię i interes ludu, których jednakże zapięra się prawdziwy lud jako zgrai włóczęgów, rabusiów i podpalaczy. Ostatnie niespokojne w departamencie Chér, które zaszły pod najliberalniejszym rządem, gani jenerał jak najsurowiej i spodziewa się, że szanowni mieszkańcy departamentu Chér będą wspierać go jak najsilniej.

— W Draguignan, w departamencie Var, gdzie na rozkaz prezydenta zostało zamknięte jakieś towarzystwo, zaszły teraz niespokojne. Lokal towarzystwa, który władze kazały zamknąć, zajęli znowu członkowie jego pomimo zakazu prefekta. Z tej przyczyny posłano kompanię piechoty i 18 żandarmów do wspomnianego miasta i przyaresztowano 9 osób. Mieszkańce miasta Draguignan nieopierali się wprowadzić wystanym wojskom, lecz robili demonstracyę i przyjęli się zbrojną z swistaniem i psykaniem. Według doniesienia w *Patrie* miano tego samego wieczora kilka domów podpalić i jedną osobę wystrzałem ciężko zranić. Sledztwo sądowe zostało już wytoczone. Słychać, że w departamencie Var będzie zapewne wkrótce ogłoszony stan oblężenia.

— Minister spraw wewnętrznych wyznaczył za przyzwoleniem prezydenta republiki cztery nagrody, dwie po 5000 a dwie po 3000 franków za cztery najlepsze przedstawienia teatralne, które dane będą w ciągu roku we Francyi. Nagrody te, które mają być rozdawane corocznie, będą przyznawane stosownie do sprawozdania mianowanej do tego specjalnej komisyi.

(Pr. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, piątek, 31. paźdz. Nowomianowany minister sprawiedliwości Corbin nie przyjął poruczonego mu ministerium.

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruksela, poniedziałek, 31. paźdz. Wszystkie wybory do belgijskich rad gminy wypadły liberalno-ministeryalnie. (P. S. A.)

Szwajcarya.

Doniesienia z Szwajcaryi niebardzo są pocieszające. Zaledwie w jednej trzeciej części należących do federacyi kantonów odniosła konserwatywna zasada zwycięstwo przy odbytych tam ostatnią razę wyborach do rady narodowej; większa nierównie część oświadczyła się jawnie za radykalizmem, niewielka zaś liczba tych, którzy się jeszcze wahają i wyczekują, nie zechce zapewne opierać się przeciwnemu prądowi. Polityczne zajścia w Szwajcaryi wzbudzają już

od dawna ciekawość całej Europy. Wiadomy wypadek walki związku odrębnego, która nastąpiła dopiero w skutek nowego obrotu rzeczy w Genowie, stanowił istotnie ogniwo w łańcuchu operacyjnym partii rewolucyjnej. Oby tylko rezultat najnowszych wyborów nie był podobną przepowiednią. Umowy europejskie, uważane od wszystkich konserwatywnych mocarstw za święte i niewzruszone, gdy tymczasem wszystkie rządy rewolucyjne z mniejszą lub większą szczerością się oświadczywszy, mimo to jednak dążą z zasady do ich zerwania, gwarantowały Szwajcaryi neutralność. Wszystkie większe walki europejskie mają kraj ten omijać, i to jest właściwie celem pomienionej neutralności, która uchylać powinna trudności, mianowicie zaś nieporozumienia terytoryalne prostować i godzić. Wszelakoż daru neutralności tej nadużywać żadną miarą nie można, i zaiste nadużyciem a nie czem innym nazwać to wypada, że malkontenci zagraniczni wszystkich prawie narodów używają Szwajcaryę za ognisko swoich agitacji. Czyli zamachy te uszły istotnie hacznosci rządu szwajcarskiego — któż to zdoła osądzić? Lecz ze knowania mają rzeczywiście miejsce, o tem niema już żadnej wątpliwości. Przed kilkoma jeszcze miesiącami utworzył się był pewien komitet, który później podał się jako demagogiczna filia pod rozkazy londyńskich przywódców. Jeżeli kantonalne rządy szwajcarskie nie mają o tem wiadomości, tedy litografowie szwajcarscy będą umieli najlepiej o tej rzeczy powiedzieć. Idzie tu o takie wydarzenia, które w Szwajcaryi prawie każdemu są znane, i tylko jedna rada związkowa tłumaczy się zupełną ich niewiadomością. Nowe wybory radykalne wzbudzają teraz tem większe jeszcze i słusne obawy, że w Szwajcaryi nie znajdzie się na przyszłość i tyle jak potąd środków do położenia tamy usiłowaniam dążącym do zrewoltowania krajów sąsiednich. Jakoz jest to nieodzownym obowiązkiem Szwajcaryi — której zresztą przysługują prawo kierowania wewnętrznymi sprawami swemi według własnego uznania, aby środki te wyszukała i je należycie zastosowała.

(L. Oe. Z.)

Włochy.

(Fortyfikacje Francuzów w Rzymie.)

Rzym. Podróż francuzkiego ministra Magne i jenerała Vailant do Rzymu wyświeca jasno zamiary Francyi. Francuzi są w Rzymie, i długi jeszcze czas upłynie, nim ztamtąd odejda. Fortyfikują się tak, że mogą się oprzeć nawet znacznej armii nieprzyjacielskiej, przyczem głównie mają na oku prawy brzeg Tybru. Opasanie Rzymu liniami fortyfikacyjnymi zajmuje trzy razy tyle miejsca ile samo miasto. Awentyński pagórek i inne wzgórza leżą wewnątrz lini, ale po lewym brzegu, i pokryte są tylko gruzami i ogrodami, zkad też daleko trudniej brzeg ten obronić. Inaczej rzecz się ma z prawym brzegiem; Janiculum, Monte Maria i inne punkta łatwe są do utrzymania. Grzbiet góry Janiculum opatrzony jest bardzo mocnymi wałami. Przy operacjach przedsiębranych po oblężeniu przy Porta San Pancrazio i Porta Cavaglieri postępowano według nowej nauki fortyfikacyjnej. Przy końcu tego muru, który panuje nad dzielnicą Watykanu, leży kasztel Anioła, dominujący nad Porta Angelica. Jenerał Gemeau kazał jeszcze dalej posunąć naprzód te fortyfikacje, i zrobił to miejsce niezdobytem. Nawet miny nie zdołają nie przeciw tej twierdzy, u której stóp płynie Tyber. Jenerał komenderujący ekspedycją wybrał ją na skład broni. Tutaj jest arsenał, prochownia i skład ryszunków. Cała załoga składa się w obecnej chwili tylko z 6 pułków, 2 batalionów strzelców z Vincennes i z kilku kompanii z korpusu inżynierów, w ogóle około 8000 wojska, wliczywszy w to załogi w Viterbo i Civitavecchia. Artylerya przewyższa o wiele stosunek innych gatunków broni. Francuzi mają 28 dział, coby w zwyczajnych czasach było w stosunku do armii 20,000. Nakoniec liczyć można na to, że na wypadek wojny Francuzi zkoncentrują się w Trastevere. Tę dzielnicę miasta zasłania Janiculum, kasztel St. Angelo i Tyber, przymtem łatwo tam sprowadzić na Civitavecchia posiłki z Francyi. Najmniej obronną jest pozycja między Rzymem i Civitavecchia, która to przestrzeń zupełnie jest odsłonięta tak, iż łatwo można przerwać komunikację między temi dwoma miejscami.

(A. a. Z.)

Prusy.

(Przedstawienie członków rady naczelnaemu prezydentowi.)

Poznań, 27. paźdz. Naczelny prezydent uda się jutro rano w dawno już zamierzoną i dla sejmu odłożoną podróż w południową i wschodnią część prowincyi. Dzisiaj o czwartej godzinie popołudniu kazał pan prezydent przełożonemu, profesorowi Müller przedstawić sobie w sali ratusznej członków rady komunalnej. Przy tej sposobności miał przemowę do zgromadzenia, w której przedstawiając się reprezentantom miasta jako nowy współobywatel, wyraził swe przekonanie, że wszyscy z nich bez wątpienia dążą do dobrego zamiaru, i że tylko względem środków, które do tego prowadzą, może różnego są zdania: tym celem jest dobro komuny. Ale dobro miasta nierozdzielne jest od dobra państwa, i dlatego stanowczo i wszelkimi środkami, jakie tylko ma na swoje zawołanie, wystąpi on naprzeciw dążnościom partii rewolucyjnej, gdziekolwiek je napotka.

(P. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102⁵/₈ p. 4¹/₂% z r. 1850 102⁷/₈. Obligacje długu państwa 88⁵/₈. Akcje bank. 96¹/₂. Pol. list. zastaw. —; nowe 93³/₄. Pol. 500 l. 85; 300 l. 144¹/₂ l. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₄. Austr. banknoty 82⁵/₁₂ l.

Wiadomości handlowe.

(Targ Wiedeński.)

Wiedeń, 3. listopada. W tym tygodniu przypędzono na nasz targ 2643 sztuk bydła rzeźnego, z tych 1660 z Galicyi, 991 z Węgier i 52 sztuk z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1866 sztuk, 710 odeszło z powrotem, a 67 zostało niesprzedanych. Jedna sztuka ważyła 375—575 funtów wied.; ceny stały między 76r.30kr.—132r.30kr. za sztukę, czyli 18r.24kr.—22r.48kr. za cetnar. Oprócz tego sprzedano 2259 cieląt (funt po 29—40kr.); 1178 owiec (po 18—26kr. funt); 1593 sztuk nierogacizny (funt po 25—35kr.) i 121 jagniąt, parę po 10—18r. w. w. W jatkach płacono za funt mięsa wołowego 25—35kr., cielęciny 24—46kr., baraniny 20—36kr. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu 117 meców pszenicy po 10r.39kr., 368 meców żyta po 7r. 48kr., 58 m. jęczmienia po 6r.30kr., 4292 m. owsa po 5r.3kr. i 131 m. kukurudzy po 7r.30kr. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 25. października: 24,300 m. pszenicy z Banatu loco Wieselburg po 9r.—10r.15kr.; do 3640 m. żyta po 7r.24kr.—8r.45kr.; 600 m. jęczmienia po 7r.9kr. i 3000 m. owsa transito po 4r.18kr.—5r. Sprzedano jeszcze tego tygodnia 4500 cetnarów siana po 2r. 45kr.—5r. i 300 stogów okłotów po 20—26r. — Ceny drobiazgowej sprzedaży były następujące: funt masła 56kr.—1r.6kr., smalcu wołowego 1r.5kr.—1r.10kr., wieprzowego 40—45kr. — Korzec kartofli kosztował 5—9r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 6. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	39	5	44
Dukat cesarski	5	46	5	50
Półimperyal zł. rosyjski	9	53	9	57
Rubel śr. rosyjski	1	55	1	56
Talar pruski	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	80	13	80	43

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. listopada.)

Amsterdam 173¹/₂ p. 2. m. Augsburg 124³/₄ l. uso. Frankfurt 124¹/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183¹/₂ l. 2. m. Liwona 121³/₄ p. 2. m. Londyn 12.26 l. 2. m. Medyolan 124¹/₂. Marsylia 147¹/₂ l. Paryż 147³/₄ l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91³/₄; lit. B. —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 31. października.)

Metal. austr. 5% — 72; 4¹/₂% 64⁵/₈. Akcje bank. 1145. Sardynskie —. Hyspańskie 3% 34⁵/₈. Wiedeńskie 95¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. listopada.

Hr. Poletyło Sew., z Korezmina. — PP. Niezabitowski Napol., z Nakła. — Szuszkowski Jan, z Sambora. — Czajkowski Jan, z Kamionki. — Kern Adolf, z Brzostek. — Obertyński Leop., z Stronibab. — Zagórski Winc., z Podborza. — Jaruntowski Antoni, z Jabłonki. — Komarnicki Ignacy, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. listopada.

JE. Hr. Mier Felix, do Buska. — Hr. Jabłonowski Ludwik, do Tarnopola. — Baron Heidel Antoni, do Manasterzysk. — PP. Schwajkart Karol, do Rykowa. — Kozłowiecki Jan, do Bartatowa. — Zgażdziński Antoni, do Uliczka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. listopada.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 10 3	+ 6°	+ 11°	połud.-wschodni	pochm. ☉
2god.pp.	27 10 2	+ 11°	+ 5°	wschodni	" "
10 g. w.	27 11 9	+ 5,5°		—	" deszcz

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Der Dorfbarbier.“ Temu poprzedzi: przed. niem.: „Seine Frau.“
Jutro: trajedya pols.: „Zbójcy.“

Osobliwsza służy nam jesień, drzewa wprawdzie pozołkły i liść opada, ale ciepło dochodzi z południa do stopni 15 w cieniu, deszcz jeżeli którego dnia spada, nazajutrz małego więcej zimna jak latem tego roku bywało. Gdybyto mowa o istotach żywych, powiedzieliby można, że się jesień przedrzyżnia latu, bo przypożycza sobie grzmotów i błyskawicy. Wczoraj w dzień 5. listopada po dniu wcale pogodnym zachmurzyło się dość nagle wieczorem i po piątej godzinie zaczęło grzmieć i łyskać; deszcz zlał jak w czerwcu nie bywa lepiej, a w godzinę wypogodziło się niebo jasnością tej porze zwykłą, księżyc zastąpił latarnię, a noc obwieściła się jesiennem wprawdzie ale nie zbyt dotkliwem powietrzem.